

Tydzień 2: Drogi przyjaźni / Dzień 7: Wj 14,5-14

Gdy doniesiono królowi egipskiemu o ucieczce ludu, zmieniło się usposobienie faraona i jego sług względem niego i rzekli: «Cóżśmy uczynili pozwalając Izraelowi opuścić naszą służbę?» Rozkazał wówczas faraon zaprzęgać swoje rydwany i zabrał ludzi swoich ze sobą. Wziął sześćset rydwanów wyborowych oraz wszystkie inne rydwany egipskie, a na każdym z nich byli dzielni wojownicy. Pan uczynił upartym serce faraona, króla egipskiego, który urządził pościg za Izraelitami. Ci jednak wyszli z podniesioną ręką. Egipcjanie więc ścigali ich i dopędzili obozujących nad morzem – wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe wojsko jego – pod Pi-Hachiroth naprzeciw Baal-Sefon. A gdy się zbliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy, a ujrzawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerażili. Izraelici podnieśli głośne wołanie do Pana. Rzekli do Mojżesza: «Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż za usługę wyświadczyłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom. Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni». Mojżesz odpowiedział ludowi: «Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. Pan będzie walczył za was, a wy będziecie spokojni».

* * *

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszelkie przeszkody, oraz aby oczyszczał Twoje myśli, zamiary i decyzje i kierował je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie zaangażuj swoją wyobraźnię. Zobacz siebie wśród przerażonego tłumu Izraelitów uciekających przed faraonem i widzących w oddali nadciągającą pogoń wojsk egipskich.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę dostrzegania obecności miłującego Boga w różnych wydarzeniach życia.**

1. [...] rzekli: „Cóżśmy uczynili pozwalając Izraelowi opuścić naszą służbę?” Egipcjanie bardzo szybko zaczęli żałować, że wypuścili Izraelitów z niewoli. Jeszcze nie odczuli skutków tej decyzji, a już doświadczali lęku i zmienili zdanie. Natomiast Izraelici są przerażeni. Oto morze przed nimi a Egipcjanie za nimi. Nowa trudność przed ich oczyma, a jednocześnie wojska faraona, które znowu chcą wziąć ich w niewolę. Obraz ten pokazuje, że doświadczenie wyzwolenia jest walką. Niełatwo wyjść ze starych przyzwyczajzeń i nie wracać do nich. Może masz już za sobą próby wyrwania się z sieci uzależnień, uciążliwych nawyków i wiesz, jakie to trudne.

Zastanów się dzisiaj jeszcze raz, co postrzegasz w tej chwili jako swoje największe uzależnienie, zniewolenie. Odpowiedz sobie uczciwie na pytanie, czy naprawdę chcesz doświadczyć wyzwolenia?

Jeżeli tak – proś Pana o pomoc. Jeżeli nie – to spróbuj prosić o pragnienie pragnienia, czyli o łaskę, abyś zaczął naprawdę chcieć być wolnym.

2. *Lepiej nam było służyć im niż umierać na tej pustyni.* Izraelici zaczynają szemrać przeciw Bogu i Mojżeszowi. Wątpią w to, że wyzwolenie jest dla nich dobrem. Widzą tylko przeszkody, a nie zauważają perspektyw zmiany, która będzie służyła ich rozwojowi, dobrobytowi, osiągnięciu szczęścia. Wolą wrócić do starego, niż zawalczyć o nowe. Każde zniewolenie daje złudne poczucie bezpieczeństwa. Człowiek uwikłany w świat zależności od ludzi czy od rzeczy łatwo tłumaczy, że nie mógł postąpić inaczej, że nie jest odpowiedzialny za swoje decyzje i usprawiedliwia siebie przed sobą samym, przed innymi, przed Bogiem. Pomimo cierpienia, jakim jest zniewolenie, jest ono do pewnego stopnia wygodne.

Zapytaj siebie, czy nie ulegasz pokusie takiej wygody. Czy nie tłumaczysz się zbyt łatwo ze swojego postępowania – bo takie są układy, bo w pracy wszyscy, bo... itd. Bądź w tej odpowiedzi uczciwy wobec siebie i wobec Boga.

3. *Nie bójcie się! [...] a zobaczcie zbawienie od Pana.* Przerażeni, ścigani przez nieprzyjaciela Izraelici usłyszeli te słowa od Boga przez usta Mojżesza. „Nie bójcie się, Ja, Pan jestem silniejszy niż ci, którzy nie chcą was wypuścić. Ja będę walczył za was, możecie być spokojni”. „Nie bójcie się” to słowa, które każdy z nas pragnie usłyszeć, szczególnie w trudnych momentach życia.

Usłysz te słowa skierowane także do Ciebie: „Nie bój się. Ja, Pan, jestem po twojej stronie, będę walczył za ciebie ze wszystkim co cię zniewala. Tylko Mi zaufaj”. Co czujesz, gdy to słyszysz?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.